GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Nr 6 (181) 2006 • ISSN 1429-1932 • Bychawa • 27 sierpnia 2006 roku • miesięcznik

W tym numerze pierwszy punkt na *Mapie smaków Bychawy!*
BAR U SASZY Jak tam trafić?
Patrz str. 3

DOŻYNKI W TYM ROKU W ZARASZOWIE!

W 2003 roku rolnicy obchodzili „Święto Chleba" 4. sierpnia w Olszowcu. Rok później dożynkowych gości przyjęli mieszkańcy Woli Gałęzowskiej, zaś w ubiegłym roku spotkaliśmy się 11. września w „Zielonej Dolinie" w sołectwie Podzamcze.

Dzisiaj na dożynki zaprosili nas mieszkańcy trzech gminnych wsi – Zaraszowa, Zaraszowa-Kolonii i Urszulina. Doceńmy ich starania i dobrze się bawmy. A tak przedstawia się program DOŻYNEK GMINNYCH 27 sierpnia 2006 r.:

10:30 - Rozpoczęcie wystawy koni
11:30 - Zbiórka delegacji na placu przy Szkole Podstawowej w Zaraszowie
12:00 - Msza Święta w Kaplicy w Zaraszowie
13:00 - Przemarsz korowodu dożynkowego na plac dożynkowy
14:00 Część oficjalna
- Rozpoczęcie uroczystości i powitanie gości przez Burmistrza Bychawy
- Obrzęd "Przekazania chleba" przez Starostów Dożynek
- Wystąpienia okolicznościowe
- Konkurs Wieńców Dożynkowych
- Rozstrzygnięcie III Edycji Konkursu "Piękne Miasto i Gmina"
16:00 Część artystyczna (m.in. "Kogel-Mogel", "Podkowiacy", "Klub Seniora", Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego)
19:00 Zabawa taneczna – grupa ENTER-JOYCE

Miłej zabawy życzą Organizatorzy

Ogrody niemal jak rajskie…

Od trzech już lat w naszej gminie, w organizowanym przez burmistrza Bychawy konkursie **„PIĘKNE MIASTO I GMINA",** nagradzane są najbardziej zadbane i ukwiecone balkony, ogródki przydomowe w mieście i wiejskie zagrody. W tym roku do organizatorów wpłynęło 17 zgłoszeń od mieszkańców naszej gminy. Chcemy zachęcać ludzi do upiększania otoczenia,

Dokończenie na str.8

U państwa Ciołków podwórko wygląda jak rajski ogród. Nic dziwnego, że zdobyli I miejsce w konkursie...*fot. mg*

Co się działo tamtej niedzieli?

Niespodziewane, gwałtowne opady deszczu i wichura, które nawiedziły Lubelszczyznę 20. sierpnia br., wyrządziły ogromne szkody na granicach powiatu lubelskiego. Żywioł, nawet określany przez świadków mianem trąby powietrznej, zniszczył co najmniej kilkanaście domów i zabudowań gospodarskich. W miejscach gdzie przeszła trąba powietrzna, niektórzy ludzie zostali bez dachu nad głową. Drogi tarasowały zwalone drzewa, a większość budynków gospodarskich wymaga gruntownej odbudowy.

Niestety ten gwałtowny deszcz nie ominął naszej gminy. W Starej Wsi Drugiej – Karolinie, w niedzielę ok. godz. 16 opady i wiatr spowodował ogromne zniszczenia w czterech gospodarstwach domowych. Jak opowiadają świadkowie wydarzeń, był to przerażający widok. Zostały zerwane dachy w trzech budynkach mieszkalnych. Jedna z rodzin zamieszkuje do tej pory w „letniej kuchni". Pozalewnane ściany mieszkań oraz sprzęty gospodarstwa domowego, meble, wybite szyby to efekt przejścia żywiołu. Domy, z których zostały zerwane dachy wymagają gruntownych remontów. Jak była wielka siła tej wichury, można się tylko domyślać – blacha z dachów była niesiona przez watr na kilkaset metrów dalej, a z blaszanego przystanku pozostały tylko szczątki. To ogromne straty, zwłaszcza w rolnictwie. W gospodarstwie państwa Sulowskich dach, który został zerwany z sąsiedniej posesji, zupełne zniszczył stodołę (patrz. fot.). Zniszczeniu uległy nie tylko budynki i sprzęt rolniczy, ale co jest równie smutne, także tegoroczne zbiory, których rolnicy nie zdążyli jeszcze sprzedać bądź pozostawili na pasze. To także straty w uprawach buraków, kukurydzy, warzyw.

Trwa usuwanie skutków i są szacowane zniszczenia po nawałnicy, a przecież nie zostały jeszcze ukończone szacunki strat po tegorocznej suszy. Rolników z naszej gminy dotknął kolejny kataklizm. Ci, którzy ucierpieli mogą liczyć na tzw. zasiłek celowy z tytułu zdarzenia losowego na remont mieszkań i odbudowę dachów – mówi pani Anna Martyna z Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie. Częściową pomoc pieniężną mieszkańcy Karolina już otrzymali. Większą pomoc rodziny otrzymają niezwłocznie po przekazaniu dotacji z budżetu państwa na wypłatę zasiłków pieniężnych dla osób poszkodowanych w wyniku katastrof naturalnych.

Na pewno jednak otrzymane środki nie wystarczą na pokrycie wszystkich strat, jakie zostały wyrządzone.

mg

Żywioł zniszczył stodołę państwa Sulowskich *fot. zf*

APEL

Liczymy na dobre serce! Wierzymy, że znajdą się ludzie dobrej woli oraz firmy, które pomogą finansowo poszkodowanym rodzinom.

Poniżej podajemy numer konta, na który można wpłacać pieniądze:
22 1240 2441 1111 0010 1109 5850

Pytanie do… Burmistrza Bychawy

Bychawa – miasto i gmina czyste, bezpieczne i tanio zarządzane" – tak w 2002 roku brzmiało pierwsze zdanie programu wyborczego kandydata na burmistrza Bychawy Andrzeja Sobaszka. Program ten zakładał rozwój wszystkich najbliższych nam obszarów życia społecznego, a więc oświaty, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, zatrudnienia, rolnictwa, sportu i rekreacji a także infrastruktury.

Warto po upływie czterech lat zadać pytanie gospodarzowi gminy Bychawa, jak ocenia realizację swego programu. Czy spełnił wszystkie obietnice wyborcze? I czy jest przed nim jeszcze jakiś punkt, na który szczególny nacisk położy w tym roku?

BURMISTRZ BYCHAWY ANDRZEJ SOBASZEK:

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że zanim przystąpię do oceny realizacji zadań programu wyborczego z 2002 roku, złożę słowa szczerego i głębokiego podziękowania moim wyborcom. To właśnie oni głosując na moją osobę dali gminie i miastu Bychawa szanse rozwoju i zmian. Jak Państwo widzicie, okres czterech lat sprawowania przeze mnie funkcji burmistrza, nie został zmarnowany.

Odpowiadając na zadane pytanie mógłbym powiedzieć skrótowo, że program został wykonany w 100% i jeszcze więcej, lecz aby Państwu uwidocznić moją pracę postaram się przedstawić pokrótce realizację programu wyborczego w poszczególnych obszarach. W swoim programie postawiłem na miasto i gminę czystą, bezpieczną i tanio zarządzaną, i dlatego dzisiaj mogę powiedzieć, że przy udziale wielu ludzi, którzy wspierali moje działania, dzieło to zostało wykonane. Na dowód tego pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. Mówię kilka, bo nie sposób wymienić wszystkich.

Nasze miasto jest czyste i zadbane. By to osiągnąć, uporządkowano parki na terenie miasta oraz zlikwidowano dzikie wysypiska śmieci na terenie gminy. Zakupiono 46 sztuk kontenerów, 20 sztuk pojemników, 20 sztuk pojemników do segregacji odpadów, małe kosze na śmiecie na terenie miasta. Zakup kontenerów pozwolił wprowadzić systematyczny odbiór odpadów z terenu wsi. W tym miejscu serdecznie dziękuję panu prezesowi i pracownikom Bychawskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, gdyż dzięki dobrej współpracy mogliśmy na tej płaszczyźnie wiele zmienić, jak sami Państwo zapewne dostrzegacie. Jest jednak jeszcze mnóstwo do zrobienia.

By zwiększyć bezpieczeństwo w naszym mieście, ład i porządek prowadzone są działania wspólnie z Komendantem Komisariatu Policji w Bychawie. Wprowadziliśmy dodatkowe patrole piesze na terenie miasta oraz zmechanizowane na terenie gminy. W okresie trzech lat z budżetu gminy Bychawa dofinansowano zakup nowych samochodów dla Policji. W 2003 roku przekazano na ten cel 15 tys. zł, a w 2004 - 7 tys. zł. Na terenie miasta zostały zamontowane kamery wideo, z czego sześć kamer zostało zakupionych przez Urząd Miejski, a pozostałe sześć przez właścicieli firm. Nasze miasto jest monitorowane i dzięki temu zostało zarejestrowanych kilka rozbojów i kradzieży, jak również aktów wandalizmu i niszczenia mienia samorządowego, co pomogło w ustaleniu sprawców tych zajść.

Istotnym jest również fakt, że w 2003 roku został utworzony XVII Zamiejscowy Wydział Grodzki Sądu Rejonowego w Lublinie z siedzibą w Bychawie. Sąd ten obsługuje dziewięć gmin. Bychawa dzięki temu wiele zyskała na prestiżu wśród innych miast.

Drodzy Państwo! Nasza gmina jest tanio zarządzana. Mogą Państwo prześledzić wydatki i koszty utrzymania gminy w dokładnych sprawozdaniach finansowych

Dokończenie na str. 2

DWA ŚWIĘTA

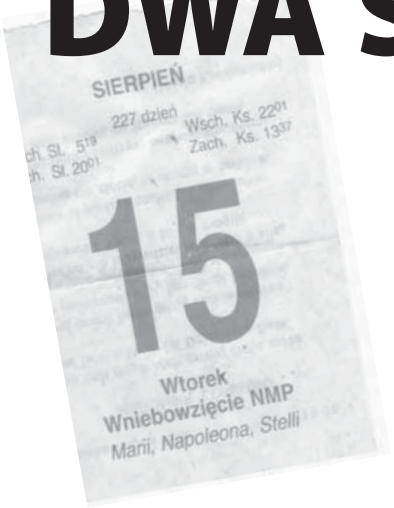

Kartka z historii Święta Wojska Polskiego

Święto wojska obchodzone jest w wielu krajach. Przeważnie w dniu związanym z powstaniem armii narodowej, z głośnym sukcesem odniesionym na polu bitwy albo zwycięskim zakończeniem wojny. Tak też jest i w Polsce. W Polsce święto wojska od 1992 roku obchodzone jest 15 sierpnia, w rocznicę bitwy warszawskiej, zwanej „Cudem nad Wisłą". Nasze święto ma bardzo ciekawą przeszłość. Ma bardzo ciekawą i zmienną przeszłość.

W okresie II Rzeczypospolitej od 1919 roku, obchodzone było 6 sierpnia w rocznicę wyruszenia do walki w 1914 Pierwszej Kompanii Kadrowej pod dowództwem Komendanta Józefa Piłsudskiego. Obchodzone obecnie Święto Wojska Polskiego nawiązuje z kolei do tradycji Święta Żołnierza, ustanowionego w 1923 roku dla uczczenia chwały oręża polskiego podczas bitwy warszawskiej z bolszewikami w 1920 roku. Ten militarny sukces odrodzonej Rzeczypospolitej nad wojskami Armii Czerwonej zaliczany był do największych bitew w historii świata. Został usankcjonowany prawnie rozkazem Ministra Spraw Wojskowych gen. broni Stanisława Szeptyckiego nr 126 z dnia 4 sierpnia 1923 r.

Obchodzono je też uroczyście w okresie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Wojsku Polskim od 1947 roku zostało zastąpione Świętem Zwycięstwa i Wolności – Dniem Zwycięstwa obchodzonym 9 maja, w rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie w 1945, według chronologii radzieckiej.

Od 1950 roku Dniem Wojska Polskiego został ustanowiony 12 października, rocznica bitwy pod Lenino.

W latach 1990-1992 święto obchodzono w dniu 3 maja, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Dopiero ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 r. przywróciła obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia.

Tego roku w tym dniu po raz pierwszy odbyły się uroczystości centralne z okazji Święta Wojska Polskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Święto Matki Bożej Zielnej

W kościele katolickim 15. sierpnia to uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

W polskiej tradycji święto to zwane jest również uroczystością Matki Bożej Zielnej. Na pamiątkę podania głoszącego, że Apostołowie zamiast ciała Maryi znaleźli kwiaty, poświęca się kwiaty, zioła i kłosy zbóż w przekonamiu, że zioła poświęcone w tym dniu za pośrednictwem Matki Bożej otrzymują moc leczniczą i chronią od chorób i zarazy. Rolnicy tego dnia dziękują Bogu za plony ziemi i ziarno, które zebrali z pól. Podczas powrotu z kościoła wiązankę zbóż pozostawiano wśród upraw, co miało przynieść szczęście w zbiorach, po czym po kilku dniach, zabierano ją do domu. Była przechowywana bardzo pieczołowicie, okadzano nim izbę, trzymano w miejscu, które było widoczne i dawało pewność, że moc bukietu będzie działała.

Zwyczajowo 15. sierpnia w naszej parafii jest obchodzony bardzo uroczyście. W tym roku w świątecznej Mszy świętej odprawionej w intencji Ojczyzny przez ks. proboszcza Andrzeja Kusia wzięło udział wielu parafian. Wielu przybyło z bukiecikami świeżych kwiatów i zbóż. Miłe jest, że ta tradycja przynoszenia ziół do kościoła jest ciągle żywa w naszym mieście.

mg

Przysłowia na „Zielną"

- *Gdy na Wniebowzięcie Panny ciepło dopisuje, to ciepły i pogodny koniec lata obiecuje*
- *Od Wniebowzięcia miej w stodole połowę żęcia*
- *We Wniebowzięcie Panny Marii słońce jasne, będzie wino godnie kwaśne*
- *Gdy Zielna Matka deszcz przynosi, to zwykle na Narodzenie Matki (8.09) rosi*
- *Na Wniebowzięcie słota, w jesieni dużo błota*

Pytanie do... Burmistrza Bychawy

publikowanych na łamach Głosu Ziemi Bychawskiej. W numerze 2/2004 str. 2, została zamieszczona informacja z wykonania budżetu za rok 2003. W numerze nr 2/2005 zamieszczono takąż informację za rok 2004. Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2005 znajduje się w numerze 1/2006 Głosu Ziemi Bychawskiej. Możecie Państwo sami ocenić, jak wydatkowane są środki finansowe gminy. Ze swojej strony mogę zapewnić, że sukcesywnie spłacane jest zadłużenie gminy, przy ciągłym realizowaniu nowych inwestycji. Zapewniam Państwa, że gdyby gmina nie była tanio zarządzana, brakowałoby na nie środków. O gospodarności w zarządzaniu gminą świadczą choćby wyniki przeprowadzonych kontroli zewnętrznych. Tych, którzy mimo wszystko mają wątpliwości, zapraszam do zapoznania się z dokumentami pokontrolnymi.

Mój program wyborczy zakładał rozwój gminy w takich obszarach jak oświata, ochrona zdrowia, bezpieczeństwo publiczne, rolnictwo, sport i rekreacja, a także infrastruktura i zatrudnienie. Szanowni Mieszkańcy! We wszystkich tych obszarach nastąpiły ogromne zmiany. Aby je przybliżyć, zapraszam Państwa do książki, którą właśnie wydałem pt. ,,Bychawa – wczoraj, dzisiaj, jutro". Przy jej lekturze mogą Państwo sami zaobserwować, jakie zmiany zachodziły podczas sprawowania przeze mnie funkcji burmistrza. Wiem, że niektórzy powiedzą, iż niewiele się zrobiło, bo są i tacy, którzy nie widzą, bądź nie chcą widzieć tych zmian. Dlatego też pozwolę sobie wymienić część z nich, gdyż nie da się ująć wszystkich w jednym wywiadzie.

Oświata - w 2003 roku została wybudowana i oddana do użytku nowa hala sportowa przy Gimnazjum nr 1 w Bychawie. Koszt wykonania to 2.315.822 zł. Na ten cel pozyskano środki z zewnątrz, w kwocie 242 tys. złotych z Urzędu Marszałkowskiego i 700 tys. z MENiS. Dokonano modernizacji kotłowni przy Szkole Podstawowej w Bychawie. W tejże szkole zmodernizowano również szkolną stołówkę, zakupiono nowe wyposażenie do kuchni. Koszt modernizacji wyniósł 140 tys. zł. W tymże budynku wymieniono okna, ułożono kostkę na dojściu do szkoły oraz wokół budynku. Wyremontowano wjazd kładąc nawierzchnię z masy asfaltowej. W Przedszkolu nr 1 w Bychawie został zakupiony nowy piec do centralnego ogrzewania oraz dokonano remontu chodnika przy wejściu. Poprawiono warunki dowozu dzieci do szkoły poprzez pozyskanie nowego autobusu szkolnego z MENiS o wartości 311.466 zł. W Szkole Podstawowej w Bychawce wymieniono okna oraz założono nowy piec do centralnego ogrzewania. W Szkole Podstawowej w Woli Gałęzowskiej również dokonano wymiany okien w całym budynku, a także remontów bieżących. W szkole w Zaraszowie poprawiono elewację budynku, wymieniono kilka okien oraz pompę do centralnego ogrzewania.

Służba zdrowia - w 2003 roku gmina Bychawa dofinansowała zakup karetki reanimacyjnej na kwotę 90 tys. złotych. W 2004 roku przekazała dotację w wysokości 30 tys. złotych dla Starostwa Powiatowego w Lublinie na dofinansowanie projektu rozbudowy szpitala. W 2006 roku przekazano dotację w wysokości 300 tys. zł jako udział własny gminy w rozbudowie. W 2007 roku zostanie przekazane kolejne 300 tys. na ten cel.

Rolnictwo – wybudowano szereg dróg o nawierzchni asfaltowej w takich miejscowościach jak: Łęczyca, Podzamcze, Stara Wieś Druga, Wola Gałęzowska, Osowa Kolonia, Zaraszów Kolonia, Wola Duża, Gałęzów Kolonia Druga. W 2005 roku dofinansowano remonty dróg powiatowych Gałęzów – Kowersk, Wola Duża – Osowa w kwocie 145 tys. złotych. W tym roku zostało udzielone wsparcie finansowe remontu dróg powiatowych na odcinku Bychawa – Olszowiec w kwocie 150 tys. zł. By pomóc rolnikom w nowych warunkach po wejściu do Unii Europejskiej, przy Urzędzie Miejskim w 2003 roku utworzono Gminne Centrum Informacji Europejskiej. W związku ze zmianami zachodzącymi w rolnictwie organizowano szkolenia dla rolników z terenu gminy.

Sport i rekreacja - utwardzono płytami odcinek wzdłuż ul. Sportowej. Opracowano projekt budowlany na kompleksową modernizację stadionu. Z programu przedakcesyjnego SAPARD pozyskano środki w kwocie 126 tys. zł. Pierwszy etap – przebudowa trybun została zakończona. W sierpniu tego roku wykonano przyłącze wodociągowe. Pozostaje jeszcze wybudować zadaszenie nad trybunami, które zostanie wykonane jeszcze w tym roku. Na projekt ten pozyskano środki z Ministerstwa Sportu w wysokości 50 tys. w 2006 r. oraz 250 tys. w roku przyszłym. Wykonano oświetlenie drogi prowadzącej na stadion, jak również pomalowano i odnowiono elewację budynku klubu sportowego i ogrodzenia wkoło boiska. Zalew „Podzamcze" – wykonano pomosty rekreacyjno-wędkarskie, palisady przeciwerozyjne i drogi dojazdowe nad zalew, w tym także podjazd dla niepełnosprawnych, kładki na wyspę, odmulono zbiornik, wyremontowano rów odpływowo-dopływowy, wykonano nową kładkę na rzece Gałęzówce i drogę spacerową wokół zalewu, wykonano prace porządkowe wokół zbiornika i ruin zamku, w 2005 roku zrobiono dojście nad zalew od ul. Podwale z płyt żelbetowych, a następnie utwardzono je masą asfaltową. W ten sposób bychawski zalew „Podzamcze" stał się pięknym miejscem sprzyjającym rekreacji. Czynione są również starania, by pozyskać jak największą grupę inwestorów, którzy chcieliby prowadzić działalność o charakterze turystycznym i rekreacyjnym nad naszym zalewem, o czym może świadczyć choćby nowo otwarty nad zalewem punkt gastronomiczny.

Poprawa bezpieczeństwa – zakupiono 21 nowych wiat przystankowych (szklanych) oraz wyremontowano wszystkie stare przystanki na terenie gminy. Poprawiono również zatoki przystankowe na terenie miasta i gminy. Uruchomiono oświetlenie i dokonano wymiany opraw na nowe – energooszczędne przy ul. Piłsudskiego, osiedlu przy szkole podstawowej, ul. Podwale, ul. Kopernika, ul. Sportowej, ul. Armii Krajowej, osiedlu za Liceum Ogólnokształcącym, ul. Koźmiana, ul. Rataja, ul. Lubelskiej, ul. Ks. D. Maja oraz na terenie obok Kościoła, na Zadębiu, w Starej Wsi w okolicy szkoły Podstawowej, w Woli Gałęzowskiej – teren wokół szkoły podstawowej i Domu Dziecka, w Gałęzowie, Gałęzowie Hektarach, Gałęzowie Kolonii Drugiej, Kosarzewie Kolonii, Zaraszowie, Kowersku, Bychawce Drugiej, Bychawce Trzeciej, Wincentówku, Olszowcu Kolonii i w Podzamczu.

Infrastruktura – wybudowano kanalizację sanitarną do Zespołu Szkół Zawodowych, zmodernizowano ujęcie wody w Bychawie, zainstalowano najnowszy system komputerowy do prowadzenia wizualizacji procesu uzdatniania wody. Wykonano remont i modernizację w wielu dróg w wielu miejscowościach na terenie gminy. Na terenie Bychawy wyremontowano chodnik przy Urzędzie Miejskim, ul. Lubelskiej, Ks. D. Maja, B. Prusa i Armii Krajowej. Odremontowano zatokę przy ul. Piłsudskiego i położono nową nawierzchnię asfaltową na ul. Pięknej, Kościuszki i Ściegiennego. Generalnego remontu chodnika i drogi dokonano przy u1. Batorego, Dąbrowskiej i Szkolnej. Opracowano dokumentację i rozpoczęto gazyfikację Bychawki Pierwszej, Drugiej i Trzeciej. W 2006 roku nastąpi zakończenie realizacji zadania, aktualnie trwają prace wykonawcze, zawarte zostały umowy z wykonawcami. Planowany koszt tej inwestycji to 553.432,42 zł. W sierpniu br. została również odrestaurowana zabytkowa kapliczka św. Jana Nepomucena w Bychawie – Podzamczu..

Pozwólcie Państwo, że udzielę również informacji na temat two-

Panie burmistrzu! Czy jest prawdą, że w Bychawie zostanie otwarty nowy supermarket, prawdopodobnie sieci Biedronka?

Oczywiście, jest to tylko plotka, którą chciałbym tym miejscu zdementować. Osobiście nie uważam, by w Bychawie był potrzebny nowy duży sklep z obcym kapitałem. Na pewno nie byłoby to korzystne dla właścicieli lokalnych sklepów. W chwili obecnej w Bychawie funkcjonują 24 sklepy spożywcze. Ich ilość z całą pewnością zaspakaja potrzeby i oczekiwania mieszkańców oraz warunkuje zdrową konkurencję Z kolei z rozmów, które przeprowadziłem z kilkoma lokalnymi przedsiębiorcami wynika, że być może wkrótce powstanie nowy pasaż handlowy.

rzenia nowych miejsc pracy w naszej gminie. Jako burmistrz szczególnie zwracam uwagę na ich tworzenie. Stąd też staram się je tworzyć poprzez organizację prac interwencyjnych i robót publicznych. Prowadzę rozmowy z sektorem prywatnym na temat możliwości zatrudnienia nowych pracowników. Z Powiatowym Urzędem Pracy jesteśmy w stałym kontakcie odnośnie organizacji wszelkiego rodzaju nowych miejsc pracy. Oczywiście jest to za mało, staram się więc, by na terenie gminy powstał nowy zakład. W 2003 roku podjąłem rozmowy z Austriakami z miejscowości Gracu o zorganizowanie na bazie Gminnej Spółdzielni - produkcji biopaliw. Ówczesny Pan Prezes – Zygmunt Czajczyk bardzo mocno zaangażował się w tą inwestycję. Miała powstać mała rafineria. Sprawa byłaby zakończona, ale w tym momencie w realizacji tego pomysłu przeszkodziło nam weto ustawy o biopaliwach Prezydenta RP. Austriacy wycofali się z tej inwestycji. Do produkcji biopaliw powróciliśmy w 2005 roku z nowym prezesem Panem Stefanem Kępowiczem i wspólnie z nim rozpoczęliśmy rozmowy, lecz już z polskim kontrahentem. Są również prowadzone kolejne rozmowy i działania odnośnie utworzenia nowego zakładu o specjalności przetwórstwa miesnego. Dzięki pomocy bychawianina zamieszkującego w Gdańsku – pana Marka, któremu jestem bardzo wdzięczny za zaangażowanie się w tę sprawę, po wykonaniu wielu rozmów i po próbie utworzenia zakładu okazało się, że na naszym terenie jest stosunkowo małe bezrobocie w porównaniu z innymi regionami. Na dodatek nie ma strefy przemysłowej, co utrudniło podjęcie realizacji tego zadania. Czynię dalsze starania, by utworzyć nowy zakład, który dałby nowe miejsca pracy mieszkańcom naszego miasta i gminy. Mam nadzieję, że i ten problem uda mi się z czasem rozwiązać. Pod koniec 2005 roku podjąłem następną próbę rozmów tym razem z Francuzami odnośnie utworzenia rozlewni perfum w Podzamczu. Jaki będzie wynik tych rozmów, okaże się dopiero po kolejnych spotkaniach, które zamierzamy w najbliższym czasie odbyć. Wiem, że najlepiej byłoby rozwiązać wszystkie problemy stojące przed nami. Uważam jednak, że i tak tempo rozwiązywania spraw jest bardzo dobre. Jeżeli go utrzymamy, to w krótkim okresie czasu gmina i miasto wyjdzie na bardzo dobrą drogę. Mają już Państwo przykład dobrego gospodarowania, jakim wykazałem się przez cały okres swojej kadencji.

Zadała mi Pani pytanie, czy jeszcze jest przede mną jakiś punkt, na który muszę położyć szczególny nacisk w tym roku. Jest jeszcze sporo problemów, które chciałbym rozwiązać do końca 2006 roku. Zostało rozpoczętych kilka ważnych inwestycji dla całej gminy, jak choćby modernizacja oczyszczalni ścieków czy opracowanie dokumentacji na zakład zagospodarowania odpadów. Dosłownie w ciągu kilku najbliższych dni ruszy budowa zadaszenia trybun na stadionie miejskim przy ulicy Sportowej, wykonano tam już przyłącze wodociągowe. W tym roku chciałbym, by został wybudowany chodnik dla pieszych w Starej Wsi, by została wykonana informatyzacja Urzędu Miejskiego w Bychawie oraz termo-modernizacja budynku Bychawskiego Centrum Kultury. W tym roku zostało udzielone wsparcie finansowe Starostwu Powiatowemu, na rzecz rozbudowy bychawskiego szpitala w kwocie 300 tys. zł. Również przyszłym roku na ten cel planowane jest wyasygnowanie takiej samej kwoty z budżetu gminy. W tym roku zostaną wykonane jeszcze remonty dróg gminnych w Łęczycy, Podzamczu, Osowie Kolonii, jak również odbudowa wodociągów przy mostach przy ul. Lubelskej, ul. 11-go Listopada i ul. Mickiewicza, uszkodzonych w wyniku wiosennej powodzi.

Te wszystkie zadania uważam za bardzo ważne i dołożę wszelkich starań, by mogły być zrealizowane jeszcze w tym roku.

Ocenę wkładu mojej pracy pozostawiam mieszkańcom miasta i gminy Bychawa. Na zakończenie jeszcze raz z głębi serca dziękuję tym wszystkim, którzy wspierają mnie w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Zachęcam do dyskusji. Jeśli chcieliby Państwo zapytać o coś Burmistrza Bychawy to na każde pytanie odpowiemy na łamach „Głosu".

Red.

Odbudowana ul. Podwale w Bychawie *fot. ab*

Mapa smaków Bychawy

BAR U SASZY

„Bar u Saszy" to nowy punkt gastronomiczny w Bychawie położony nad zalewem „Podzamcze". W którym miejscu? Chyba w najlepszym, jakie można sobie wyobrazić. U zbiegu rzek Gałęzowki i Kosarzewki, blisko kładek na wyspę.

Właśnie wróciłam znad morza. Oprócz korzystania z kąpieli słonecznych i morskich bywałam w różnych restauracjach i pubach. I wiecie, jakie mam spostrzeżenia? Cudze chwalicie, swego nie znacie. Takim widokiem, jaki swoim

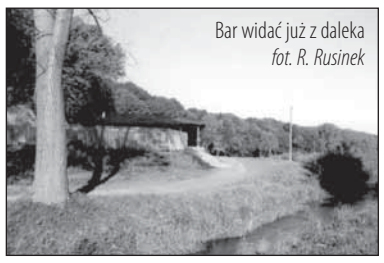

Bar widać już z daleka *fot. R. Rusinek*

klientom oferuje nowy bar nad bychawskim zalewem niewiele nadmorskich lokali może się pochwalić. Mówię to z ręką na sercu. W tym miejscu nawet nie biorę pod uwagę tych tworzonych na potrzebę chwili knajpek nad niezbyt czystymi kałużami ze słodką wodą tj. położonymi nieopodal jeziorami Pojezierza Łęczyńskiego. Każdy, kto już oglądał nasze bychawskie widoczki siedząc na tarasie **„Baru u Saszy"**, zapewne przyzna mi rację. Cała przyjemność po naszej stronie

Łatwo trafić idąc nad zalew drogą od ulicy Podwale (tej obok sklepu „Rybka"). Obiekt widać z daleka, prezentuje się świetnie. Jeszcze tylko przejść przez mostek, skręcić, lekko pod górę i już jesteśmy na miejscu. Obszerny bungalow z dużą zadaszoną werandą. Na niej mnóstwo eleganckich stoliczków i krzeseł. Wygodne krzesełka zachęcają, by przysiąść i odpocząć po spacerze.

Z tarasu widok rysuje się wyśmienity. Zalew jak na dłoni, wyspa, ruiny pałacu oraz mnóstwo zieleni, co tworzy malowniczy obrazek. Równie przepyszny jak dania, które serwuje sam szef kuchni – Sasza czyli Mariusz Sawicki. Warto się na nie zdecydować, bo zachęcają nie tylko wspaniałym wyglądem i kuszącym zapachem, ale i korzystną ceną. Co można zjeść? Ot! choćby grillowane specjały – karkówkę Sawickiego czy przepyszny szaszłyczek. Jest też golonka i grillowany kurczak Wszystkie potrawy przygotowane przez samego szefa. Bo nie wspomniałam jeszcze, że w środku baru znajduje się prawdziwy murowany grill. Kurczaki trafiają wprost na stół, z profesjonalnego rożna elektrycznego. Ci, którzy lubią dania tradycyjnej polskiej kuchni koniecznie muszą spróbować bychawskich pierogów, podawanych na kilka różnych sposobów. Ich porcja (4 szt.) kosztuje tylko 2,5 zł.

Ale to nie wszystko. Miłośnicy wodnych przysmaków zachwycą się smażoną rybką, przygotowaną tym razem przez szefową kuchni – Agnieszkę. Ryby są przeróżne – od morskich o mniej lub bardziej znanych nazwach, po bliskie naszemu sercu słodkowodne pstrągi. Rybka jest świeża, przyrumieniona, pięknie prezentuje się na listku sałaty, koniecznie z ćwiartką limonki.

Piękne widoki można podziwiać nie tylko na tarasie ale i w środku. Właściciel lokalu skrzętnie o to zadbał. Można usiąść na wygodnej ławie, popatrzeć przez ogromne okna, zamówić pyszne danie. Spędzić wspólnie z rodziną miłe popołudnie lub z przyjaciółmi sobotni wieczór. Dzieci są bardzo mile widziane, co widać na załączonym zdjęciu. Znajdą wiele sposobów do zabawy, gdyż jest piaskownica, a rodzice chwilkę odpoczną.

Korzystajmy z letnich dni i wychodźmy wspólnie z domu. Na pewno jest to wspaniały pomysł na spędzenie niedzieli. Jest to też dobry przepis na codzienny obiad. Panie domu się zrelaksują a rodzina i tak zje smaczne i niedrogie danie. Po obiadku można spokojnie poleniuchować na tarasie czy pójść na spacer wokół zalewu. Można też ruszyć w dalszą trasę rowerowej wycieczki.

Właściciel nowego baru ma nadzieję, że mieszkańcy Bychawy będą

tam zaglądać nie tylko w weekendy ale i na tygodniu. **Bar jest czynny codziennie w godz. 13.00 – 22.00, a w soboty i niedziele już od 11.00**. Wielkie jego otwarcie odbyło się 22 lipca i przybyło wielu gości. Tego dnia szef kuchni przygotował rekordową ilość przysmaków i ufundował klientom wiele gorących dań i chłodnych napoi.

Ps. Tu warto wyjaśnić jeszcze jedną kwestię i rozwiać wszelkie wątpliwości. Otóż właściciel lokalu – Mariusz Sawicki nie ma w sobie ani jednej kropli rosyjskiej krwi. Pochodzi z Bychawy, a pomysł nazwania swojego nowego lokalu **„Barem u Saszy"** wziął się od jego przezwiska jeszcze z czasów szkolnych. Ma to związek zjego upartą niechęcia do nauki języka sąsiadów ze Wschodu. To przysparzało mu kłopotów na lekcjach tego języka już w szkole podstawowej. W pewnym momencie został mocno przyparty do muru przez nieustępliwą nauczycielkę. Jedynym wyjściem okazało się perfekcyjne opanowanie czytania i opowiadania jednej z czytanek, która akurat nosiła tytuł „Sasza fotograf". Tym razem poradził sobie z tym zadaniem doskonale, co zaowocowało zarówno dobrą oceną, jak i nową szkolną ksywką. Przylgnęła do niego na lata, jak szyta na miarę. Jak można wyjaśnić tak nagły przypływ zdolności językowych? Po latach Sasza zdradził mi, że nauczył się czytanki *na isust*, czyli na pamięć.

W barze była, dań spróbowała i ich smak opisała

Monika Głazik

W następnych numerach GZB kolejne punkty na Mapie smaków Bychawy, czyli recenzje innych bychawskich lokali.

U Saszy jak na Majorce... *fot. mg*

BONUS OD SZEFA

Pierwsze pięć osób, które przyjdą do „Baru u Saszy" z aktualnym numerem Głosu Ziemi Bychawskiej otrzyma wspaniałe danie z grilla lub smażoną rybę

zuuuupełnie za friko.

Sasza zaprasza, a redakcja poleca!

Forum Czytelników

A szkoda!

Podobno za granicę wyjechało 600 tys. Polaków. Tak przynajmniej twierdzi minister pracy Kalata. Owszem, może i wyjechało 600 tys. ale pani minister zapomniała dodać, że do… Londynu. Według innych danych z kraju uciekło ponad milion, a mówi się nawet o 2 mln. Dlaczego wyjeżdżają? Jedni za chlebem, inni za szynką, ktoś za samochodem. Niektórzy by zarobić na mieszkanie. Dla wielu wyjazd to konieczność – jedyna szansa na pracę i normalne życie, dla niektórych – możliwość poprawy swojego losu. Ktoś powiedział, że lepiej zapytać tych nielicznych, którzy wracają, dlaczego i po co to robią. Większość nie widzi dla siebie perspektyw. A szkoda.

Wielu moich znajomych z Bychawy wyjechało po mniej lub bardziej dramatycznych historiach związanych z pracą. Chciałam przytoczyć historię mojej znajomej – Agaty.

Agata ma 28 lat i wykształcenie wyższe. Od kwietnia pracuje w Dublinie jako kasjerka w jednym z dużych hipermarketów. W Polsce pracowała wcześniej jako urzędnik państwowy. Nie doczekała się niestety tego luksusu, jakim jest umowa o pracę na czas nieokreślony. Było to trzy lata ciągłego przedłużania umów. Jak to możliwe? Po dwóch umowach na czas określony następowała miesięczna przerwa, po której dostawała kolejną umowę na czas określony. Dwie umowy przerwa, dwie umowy przerwa…. I tak w koło Wojtek. Ciągłe życie bez świadomości, że ma się stałe i pewne zatrudnienie. Wiecznie na chwiejnej gałęzi. I to żenujące 700 zł. Bez możliwości zaciągnięcia kredytu choćby na kanapę.

Po trzech latach pracy nie dostała już kolejnej umowy. W tym czasie przeszkoliła co najmniej kilku stażystów, by w końcu dać się jednym zastąpić. Stażysta to darmowa siła robocza utrzymywana przez urzędy pracy. Najpierw stażyści zastępują starszych pracowników, po czym z kolei sami są zastępowani przez kolejnych stażystów – młodsze pokolenie i dopiero po szkole. Ci sami potem wędrują na przysłowiową zieloną trawkę, jako zbyteczni, niepotrzebni.

Agacie nie powiodły się poszukiwania nowej pracy. Wyjechała więc do nowego eldorado dla Polaków – Irlandii. Znalazła niezłą pracę jak dla Polki ze słabą umiejętnością języka angielskiego. Nie sprząta i nikim się nie opiekuje, bo właśnie ta praca nie byłaby jej marzeniem Szybko uczy się języka, poznaje ludzi i kulturę tego kraju. I zarabia 10 razy tyle, co w Polsce. Mówi, że zostaje na stałe... A szkoda. Bo Agata to zdolna i mądra osoba.

Dagmara

TEN JEDEN DZIEŃ...

Jubileusz LXXX-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi Drugiej

Przed wojną tradycyjna polska wieś składała się z drewnianych zabudowań krytych słomianą strzechą. W tych warunkach w czasie pożaru potrafiła spłonąć niemal cała wieś. Pożar niszczył dorobek ludzki mozolnie gromadzony przez pokolenia. Smutny widok zgliszcz wyzwalał myśli, co należy robić, by zapobiegać pożarom, a gdy już zaistnieją, jak je skutecznie gasić. W gronie społecznych działaczy w Starej Wsi znalazł się emerytowany nauczyciel – Michał Krechowicz. To był jego pomysł, by zorganizować straż ogniową, która po zakupieniu odpowiedniego sprzętu mogłaby skutecznie gasić pożary. Zwołano więc ogólne wiejskie zebranie w dniu 1 sierpnia 1926 roku. Na nim z pomysłem zorganizowania straży ogniowej zapoznał zebranych Michał Krechowicz. Pomysł został jednogłośnie poparty. Zgłosiło się wówczas 44 ochotników. Z dobrowolnych zbiórek pieniędzy, jakie wówczas zorganizowano, zakupiono potrzebny sprzęt. Pierwszym naczelnikiem straży w Starej Wsi został Stanisław Mokolągwa, były kapral wojsk rosyjskich, zaś prezesem Michał Krechowicz. I tak rozpoczęła swą działalność straż ogniowa w Starej Wsi.

Przypadający w tym roku Jubileusz 80-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi, to czas wspomnień i podsumowań całego okresu działalności. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 7. czerwca 2006 roku omówiono program zbliżającej się uroczystości oraz dokonano podziału czynności dla wszystkich strażaków. Zamówiono zaproszenia w zakładzie fotograficznym p. Rusinka. Uzgodniono, iż dnia 2. lipca odbędzie się uroczystość Jubileuszu. Wysłano zaproszenia do władz wojewódzkich, powiatowych, gminnych, okolicznych straży i działaczy społecznych.

Wreszcie nastał oczekiwany dzień Jubileuszu. Na placu przez remizą pojawiły się samochody jednostek strażackich i gości zaproszonych. Komendant palcu d-h Stanisław Lipiec zarządził zbiórkę przybyłych jednostek strażackich. Po uformowaniu kolumny, na przedzie stanęła orkiestra dęta gminy Zakrzew.

Punktualnie o godz. 10.30 orkiestra zagrała marsza i kolumna wyruszyła do kościoła na Mszę św. odprawianą w intencji straży. Na powitanie zbliżającej się do kościoła straży wyszedł ks. proboszcz. Pobłogosławił znakiem krzyża strażaków i poświęcił. W kościele straże zajęły miejsce zarezerwowane dla nich na tę uroczystość.

Mszę św. celebrował ks proboszcz. Stanisław Szatkowski. W homilii wspomniał o św. Florianie – patronie straży i jego męczeńskiej śmierci. Podziękował strażakom za ich ofiarną służbę w niesieniu pomocy w każdej potrzebie.

Po nabożeństwie straże powróciły na plac przed remizą i po krótkiej przerwie nastąpiła dalsza część uroczystości. Komendant placu zarządził zbiórkę straży. Po uformowaniu kolumny wciągnięto na maszt flagę przy dźwiękach Hymnu Państwowego. Następnie złożył meldunek Z-cy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie – Krzysztofowi Zyburze o rozpoczęciu uroczystości Jubileuszu 80-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi Drugiej.

Przewodniczący uroczystości Komendant Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych Bogdan Tylus powitał wszystkich gości. Po powitaniu wspomniał tych strażaków, którzy już od nas odeszli na zawsze. Ich pamięć uczczono chwilą milczenia, a orkiestra zagrała strofę marsza żałobnego Chopina.

Drugim punktem uroczystości była dekoracja zasłużonych strażaków w długoletniej służbie pożarniczej. Aktu dekoracji dokonał Z-ca Dowódcy Krzysztof Zybura w asyście Starosty Powiatu Lubelskiego p. Pawła Pikuli i Burmistrza Bychawy p. Andrzeja Sobaszka. Złotymi medalami „Za Zasługi Dla Pożarnictwa" odznaczono 6 strażaków (Antoni Czyżo, Aleksander Jakubaszek, Franciszek Kasperek, Henryk Chrzanowski, Henryk Kowalczyk, Mirosław Terecha), srebrnymi medalami odznaczono Aleksandra Kota i Sylwestra Tylusa. Brązowe medale otrzymało 6 strażaków (Henryk Skiba, Mirosław Remuszka, Piotr Mróz, Mieczysław Kaproń, Mariusz Mazur, Ryszard Kot). Odznakę „Wzorowy Strażak" otrzymali Zdzisław Blacha, Ireneusz Remuszka, Robert Lipiec, Jarosław Sura. Odznakę „Za Wysługę Lat" otrzymało dwudziestu strażaków.

Po dekoracji zabrał głos z-ca Komendanta Krzysztof Zybura. W przemówieniu dokonał oceny zasług ochotniczego pożarnictwa w zapobieganiu i walce z pożarami. Kończąc wystąpienie przekazał Dyplom dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi przyznany za 80-letnią służbę pożarniczą przez Zarząd Oddziału Powiatowego w Lublinie.

Następnie zabrał głos Starosta Powiatu Lubelskiego p. Paweł Pikula. Podziękował ochotniczemu pożarnictwu za ofiarną służbę, a straży Jubilatce wręczył List Gratulacyjny. Burmistrz Bychawy p. Andrzej Sobaszek w swym wystąpieniu wskazał na dotychczasową działalność straży obchodzącej jubileusz 80-lecia i życzył dalszych osiągnięć w służbie pożarniczej oraz pomyślności w życiu osobistym strażaków.

Po wystąpieniu gości i wpisaniu

OSP w Starej Wsi Drugiej

się do kroniki straży, przewodniczący uroczystości Bogdan Tylus podziękował wszystkim za obecność na uroczystości i zaprosił na obiad strażacki. Długo oczekiwane święto dobiegło końca, tylko wspomnienia z tego dnia pozostaną na długo.

Tekst. T. Chrzanowski

Fot. R. Rusinek, M. Głazik

W nast. numerze Głosu zostanie zamieszczona krótka historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi Drugiej w latach 1926-2006 autorstwa Tadeusza Chrzanowskiego.

Z dalekiej przeszłości...

Opracowując dokumentację archeologiczną gminy Krzczonów natrafiłem na ciekawe wiadomości dotyczące gminy Bychawa, a konkretnie dwóch osad wczesnośredniowiecznych w Urszulinie i Zaraszowie oraz pracowni krzemieniarza w Urszulinie.

Osada wczesnośredniowieczna w Urszulinie datowana przez archeologów na VIII – IX w. została odkryta w czasie badań powierzchniowych w kwietniu 1996 roku. Jadąc od strony Bychawy przez Zaraszów w stronę Wysokiego skręcamy do Urszulina. Za wzniesieniem po prawej stronie rozciąga się pole. Obecnie rośnie tam jakieś zboże, jesienią rosły buraki cukrowe. Podobno, jeśli patrzeć na zorane pole, wyróżnia się co najmniej 7 obiektów osady. W ich obrębie w 1996 roku natrafiono na duże ilości przepalonych kamieni, polepy (podłoga polepiona gliną) i węgli drzewnych. Znaleziono tam 75 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej. Zjeżdżamy w dół do Urszulina. Skręcając w lewo, jedziemy ok. 150 metrów żużlówką w stronę Kosarzewa. Po lewej stronie płynie strumyk, po prawej znajduje się trawiasta skarpa. Według moich wyliczeń, to gdzieś tutaj mieściła się pracownia krzemieniarza ze schyłkowego paleolitu (ok.1400-8000 p.n.e.). W kwietniu 1996 roku znaleziono tutaj zabytki z krzemienia: 2 rdzenie, 18 wiórów, 6 odłupków z krzemienia świeciechowskiego (wydobywanego nad Wisłą) i jeden wiór z krzemienia czekoladowego.

Druga osada wczesnośredniowieczna (VIII – IX w.) jest trudna do zlokalizowania. Znajduje się w okolicach Zaraszowa niedaleko Władysławowa. Tutaj również na tle oraniny wyróżniać się mają co najmniej dwa obiekty. W ich obrębie znaleziono 72 fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej.

Wiadomości na temat wyżej wspomnianych obiektów zaczerpnąłem z obszarów badawczych AZP dostępnych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków.

Tomasz Kalinowski

nauczyciel Szkoły Podstawowej w Kosarzewie

10-lecie Środowiskowego Domu Samopomocy w Bychawie

Środowiskowy Dom Samopomocy powstał w lipcu 1996 r. w oparciu o porozumienie administracji państwowej i samorządowej. Inicjatorką utworzenia w Bychawie takiej placówki była ówczesna kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej p. Marianna Szulowska. Przy aprobacie komisji ds. zdrowia i opieki społecznej, której przewodniczącym był p. dr Jerzy Podstawka, władze gminy z burmistrzem p. Ryszardem Sprawką i zastępcą p. Pawłem Pikulą, przekazały budynek przy ul. Pileckiego 20, przeznaczony do modernizacji. Od lipca 1997 r. Dom zaczął przyjmować podopiecznych. Początkowo tylko z terenu gminy Bychawa, później z terenu gmin Strzyżewice, Zakrzew i Jabłonna. Zatrudnionych zostało 18 osób, w tym pracowników merytorycznych i administracyjnych. Od początku powstania ŚDS-u placówką kieruje p. Danuta Adamek.W związku z rozwojem działalności i potrzebami Domu, stopniowym zwiększaniem liczby miejsc, w 2001 r. gmina (z burmistrzem p. Wojciechem Jachymkiem) przekazała ŚDS-owi kolejny budynek przy ul. Pileckiego12. Został on przeznaczony dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Obecnie grupa posiadających decyzję podopiecznych, liczy 57 osób w obydwu budynkach.

W dniach 4-5 lipca 2006 r. Środowiskowy Dom Samopomocy w Bychawie obchodził dziesiątą rocznicę powstania. Uroczystości odbywały się w Bychawskim Centrum Kultury. Pierwszy dzień obchodów rozpoczął Festiwal Piosenki „O życiu – optymistycznie". Wzięli w nim udział przedstawiciele 14 Środowiskowych Domów Samopomocy: m.in. z Lublina, Łęcznej, Hrubieszowa, Tarnogrodu, Białej Podlaskiej, Annopola, Końskowoli, Lubartowa, Chełma. Prezentowali oni swoje umiejętności przed publicznością i zaproszonymi gośćmi.

Oklaskiwały ich rodziny, byli podopieczni ŚDS-u, uczestnicy z innych Środowiskowych Domów Samopomocy, przyjaciele ŚDS-u w Bychawie oraz przedstawiciele władz m.in.: Poseł na Sejm p. Krzysztof Michałkiewicz, p. Jolanta Łukasik – Naczelnik Wydziału Finansowego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Starosta Powiatu Lubelskiego Ziemskiego p. Paweł Pikula, Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Jarosław Szymczyk z zastępcą p. Moniką Lipińską oraz pracownikami: p. Barbarą Walencik i p. Krzysztofem Mazurkiewiczem. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Urzędzie Marszałkowskim reprezentowała p. Bożena Sałek,

Wręczenie podziękowania panu Posłowi Michałkiewiczowi

a Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublinie – Dyrektor p. Kazimierz Mielnik. Obecni również byli kierownicy ośrodków pomocy społecznej współpracujących z ŚDS , dyrektorzy środowiskowych domów samopomocy z województwa lubelskiego oraz gospodarze miasta Burmistrz p. Andrzej Sobaszek wraz z kierownictwem Urzędu – Sekretarz p. Ireną Dudek i Skarbnik p. Elżbietą Dworak

Ważnym punktem obchodów były podziękowania za przyjaźń i współpracę gościom z Francji. Panowie Bernard Piraud i Michael Arbert przedstawili historię współpracy między Bychawą a La Chapelle Sur Erdre oraz przekazali na rzecz ŚDS-u kwotę 1.000 euro, pochodzącą ze sprzedaży książki dotyczącej współpracy polsko-francuskiej w latach 1981-2000 pt. „Une Adventure Chapelaine". Obchodom towarzyszyła wystawa prac plastycznych i rękodzielniczych uczestników ŚDS-u w Bychawie w sali oświatowej BCK.

W drugim dniu obchodów zaprezentowano historię rozwoju placówek sieci wsparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi na przełomie lat 1996-2006 w województwie lubelskim oraz przedstawiono założenia rehabilitacji społecznej i zawodowej osób z chorobą psychiczną.

Po części merytorycznej nadszedł czas podziękowań. Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej p. Monika Lipińska w imieniu Wojewody Lubelskiego p. Wojciecha Żukowskiego przekazała listy gratulacyjne Dyrektorowi ŚDS-u p. Danucie Adamek oraz pracownikom. Wszyscy przybyli goście wyrażali słowa uznania i podziękowania za dotychczasową pracę ŚDS-u i życzyli wytrwałości w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych. Środowiskowy Dom Samopomocy w Bychawie dziękował z kolei wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i nadal wspierają jego działalność. Lista takich osób jest długa, a wśród nich są władze samorządowe, powiatowe i wojewódzkie, instytucje lokalne, rodziny uczestników, wolontariusze, przyjaciele ŚDS-u. Pamiątkowe statuetki i dyplomy otrzymali również prywatni sponsorzy, którzy wielokrotnie pomagali ŚDS-owi w organizacji różnego rodzaju imprez dla osób niepełnosprawnych. Są to m.in. p. Dawidczyk, p. Saganowie, p. Dzwonowscy, p. Jurycki, p. Wacowie, p. Walczakowie, p. Kowalscy, p. Skrzypkowie oraz firma Black-Red-White.

Justyna Kułak, Dorota Walczak

Gdzieś na pełnym morzu…

„Walimy w nią, aż się spłaszczyła; więc walimy w nią dalej, aż zrobił się z niej kanciasty sześcian; waliliśmy ją tak, że przybierała wszystkie formy znane geometrii, – ale nie udało się nam zrobić w niej dziury. (…) Potem wszyscy trzej siedliśmy wokół niej na tratwie i zaczęliśmy gapić się na nią. W poprzek denka ciągnęła się wielka zmarszczka, która wyglądała tak, jakby puszka uśmiechała się do nas szyderczo". W ten sposób jeden z dziewiętnastowiecznych pisarzy przedstawił koszmar trzech rozbitków walczących na tratwie z wynalazkiem swoich czasów – konserwą.

Czy potraficie wyobrazić sobie taką sytuację? Gdzie okiem nie sięgnąć aż po sam horyzont – woda. Jedyne, co dociera do naszych uszu, to fale rozbijające się o tratwę. Na tratwie siedzi trzech rozbitków. Na środku w centrum uwagi wszystkich – cielęcina w puszce. Jedzenie, do którego żadną metodą nie sposób się dostać. Czy może być coś gorszego?

Może. Wystarczy, że przejdziemy do wersji wydarzeń innego znanego autora:

- Czy zapasy zostały wyczerpane?

- Zapasy zostały całkowicie wyczerpane. Nie ma już ani odrobiny.

- Myślałem, że zostało jeszcze trochę cielęciny z groszkiem.

- Nic nie zostało.

Czy potraficie wyobrazić sobie taką sytuację? Gdzie okiem nie sięgnąć aż po sam horyzont – woda. Jedyne, co dociera do naszych uszu, to fale rozbijające się o tratwę. Na tratwie siedzi trzech rozbitków. Na środku, w centrum uwagi wszystkich – puszka po cielęcinie z groszkiem. To dopiero koszmar.

Tym razem **Odmieniec** sięgnął na półkę z polską literaturą i zdjął z niej jeden z dramatów Mrożka. Jeśli chcielibyście się dowiedzieć, jakie straszne rzeczy mogą wydarzyć się na tratwie, kiedy trzech rozbitków nie ma już nic do jedzenia, musicie zobaczyć tę sztukę. Już niebawem na deskach Bychawskiego Centrum Kultury. Szczegóły na stronie www.odmieniec.prv.pl oraz już wkrótce na ulotkach i plakatach.

Słowik

Przeczytane na okładce…

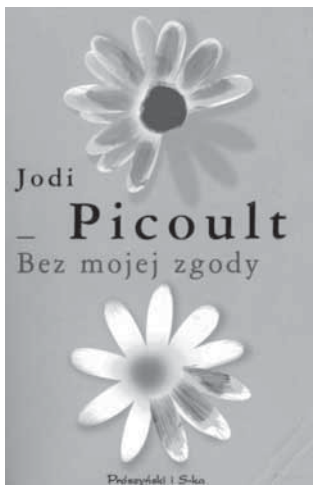

„Annie nic nie dolega, a mimo to żyje ona tak, jakby była obłożnie chora. W wieku trzynastu lat ma już za sobą niejedną operację, wielokrotnie oddawała krew, żeby utrzymać przy życiu swoją starszą siostrę Kate, która we wczesnym dzieciństwie zapadła na białaczkę. Anna została poczęta w sztuczny sposób, tak aby jej tkanki wykazywały pełną zgodność z tkankami siostry. Jest dla niej dawcą idealnym. Aż do tej pory akceptowała tę życiową rolę. Teraz Anna wzorem większości nastolatków, zadaje sobie pytania dotyczące tego, kim jest naprawdę. Różnica między nią a większością nastolatków polega na tym, że przez całe życie postrzegano ją wyłącznie przez pryzmat siostry i tego, co dla niej robi. Anna dojrzewa do podjęcia decyzji, która dla wielu osób byłaby nie do pomyślenia, decyzji, która podzieli jej rodzinę, a dla ukochanej siostry będzie oznaczać śmierć".

Jodi Picoult „Bez mojej zgody", 2004.
Książka jest dostępna w Bibliotece Publicznej w Bychawie.
Zapraszamy!!!

z innej beczki

Ballada o dziadku

Odeszli z gospodarstwa: Kasia, Jaś i Władek,
Uciekli do miasta, został tylko dziadek.
Jaś został magistrem, mecenasem Władek,
Inżynierem Kasia, a rolnikiem dziadek.
Jaś pije szampana, koniak pije Władek,
Czarną kawę Kasia, a kefirek dziadek.
Jasio jedzie wołgą, fiatem jeździ Władek
Moskwiczem Kasieńka, a konikiem dziadek.
Jasio ma wilczura, doga trzyma Władek,
Pekińczyka Kasia, a świniaczki dziadek.
Jaś zapuścił wąsy, brodę nosi Władek,
Manicure Kasieńka, a odciski dziadek.
Jasio je baleron, szyneczki je Władek,
Indyka Kasieńka, a ziemniaki dziadek.
Wór mąki dla Jasia, prosie dostał Władek,
Pierzynę Kasieńka, stare portki dziadek.
Przyjechali na wieś: Kasia, Jaś i Władek,
Będą pomagali – ucieszył się dziadek.
Leży Jaś pod gruszą, pod jabłonią Władek,
Kasia się opala, kosi żyto dziadek.
Zeszli się wieczorem: Kasia, Jaś i Władek,
Wszyscy uśmiechnięci, tylko smutny dziadek.
Zabił świnię dziadek, narobił kiełbasy,
Wszystko z miasta zjedli siedzące grubasy.
Duży brzuch ma Jasio, siły nabrał Władek,
Rumieńców Kasieńka, z głodu umarł dziadek.
Pogrzeb był uczciwy, podzielono spadek,
Wszyscy coś dostali, dostał nawet dziadek.
Bydło dostał Jasio, pole dostał Władek,
Dom dostała Kasia, a trumienkę dziadek.

Wierszyk do redakcji przyniósł pan sołtys Zygmunt Kulpa z Józwowa.

Młodszy brat Bizona

Zanim przyjaźnie mruczący Bizon na dobre rozpanoszył się na bychawskich polach z każdego wiejskiego gospodarstwa tuż po zbiorach zbóż płynęła uspokajająca muzyka miarowych uderzeń cepów, oddzielających ziarno od słomy. Cepy to nader proste narzędzie, ale bardzo intrygujące. Powtarzając za Encyklopedią Staropolską Zygmunta Glogera (t. 1-2, s. 229): Cep, narzędzie drewniane, ręczne do młócenia, składa się:

1/ z trzona czyli cepiska, zwanego dzierżakiem - od trzymania w ręku

2/ bijaka zwykle dębowego, którym się uderza w warstwę zboża, rozpostartego na boisku (klepisku)

3/ dwóch uwiązaków rzemiennych, jakby uszu u dzierżaka i bijaka, które łączyło takież ogniwo, zwane gązwą, gązewką lub cepigą .

Wg relacji mieszkańca podbychawskiej wsi cepy składają się z następujących elementów:

1/ dzierżak – dłuższy i lżejszy

2/ bijak – krótszy i cięższy

Oba wykonane z drzewa leszczynowego, grabowego bądź wierzbowego tzw. lewiny,

3/ kaptur skórzany – szt. 2, na bijak i na dzierżak

4/ trok – szt. 2, jeden przytwierdzający kaptur do dzierżaka, drugi do bijaka)

5/ trok – szt.1, łączący kaptury. Czasami spotykało się łączenia dzierżaka z bijakiem za pomocą metalowego kółka, jednego bądź dwóch. Najlepsze, bo bardzo trwałe troki były wykonane z odpowiednio spreparowanej skóry cielęcej.

Cepami mogły młócić dwie osoby jednocześnie. Polegało to na naprzemiennym, bezkolizyjnym uderzaniu bijakami w rozścielone na klepisku zboże i wymagało pewnej wprawy. Cepy przetrwały do połowy XX w. Młócenie cepami miało wyższość nad innymi rodzajami młócki, ponieważ dawało słomę prostą, nadającą się do poszywania (krycia) dachów.

Słowo cep ma jeszcze inne znaczenia:

1/ pogardliwe – człowiek głupi, tępy, ograniczony, nieokrzesany; prostak, głupiec

2/ historyczne – broń średniowiecznej piechoty, rodzaj okutych lub żelaznych drążków

3/ techniczne – listwa w urządzeniu w urządzeniu młócącym młocarni

4/ techniczne – rodzaj pedałów poruszających mechanizm do przeplatania nici osnowy w warsztacie tkackim

Cepy można obejrzeć w Bychawskiej Izbie Regionalnej

Oprac. baj_ka

Źródło: Słownik języka polskiego. T. 1, W-wa 1978, s. 242

„Śladami Singera" w Bychawie

W ubiegłym roku latem podróżowali śladami lubelskiego Lipca'80. W te wakacje również nie leniuchują, przygotowali kolejną podróż. Tym razem poszukują pozostałości po wielokulturowej Lubelszczyźnie. Młodzież z Akademii Obywatelskiej działającej przy Ośrodku „Brama Grodzka" w Lublinie, swoją podróż rozpoczęła 14. lipca 2006 r., a zakończyła trzydzieści dni później – 13 sierpnia. Za przewodników wybrała bohaterów opowiadań I. B. Singera. Przypomnijmy tylko, że Singer to uznany żydowski pisarz, mieszkający przez kilka lat w Biłgoraju, laureat Literackiej Nagrody Nobla, który zwykłych mieszkańców podlubelskich miasteczek uczynił bohaterami swoich opowiadań.

W ciągu miesiąca, poruszając się śladami bohaterów Singera młodzież odwiedziła dziesięć lubelskich miejscowości, przejechała łącznie 800 km. Siódmym etapem ich podróży była Bychawa. Wszak akcja dwu opowiadań Singera - „Jentł, chłopiec z Jesziwy" i „Post" dzieje się w Bychawie. Jeśli ktoś chciałby poznać losy tego bohatera, a raczej bohaterki, to odsyłam do lektury zarówno opowiadania jak i ciekawego artykułu M. Dębowczyk pt. „Singerowska emancypantka" (Głos Regionalistów 7/2005).

Idąc tropem bohaterów Singerowskich, w dniach 3 i 4 sierpnia młodzież z AO spotykała się z dziećmi, młodzieżą i starszymi mieszkańcami naszego miasta m.in. na kirkucie i w synagodze, czyli miejscach kultury zydowskiej. Było to czytanie pierwszego z opowiadań, poza tym rozmawiano, śpiewanp, pisano w jidysz. Wcześniej wspólnie z mieszkańcami miasta sporządzano mapę pamięci. Wspólne odkrywanie tej przeszłości Bychawy, o której czasem nie chcemy pamiętać. A przecież Bychawa była miastem, w którym przed II wojną światową 70% mieszkańców stanowiła ludność żydowska. Dokładny pamiętnik tych kilku dni, które młodzież z Akademii Obywatelskiej spędziła w Bychawie, jest udostępniony na stronie internetowej projektu www.singer.lublin.pl jako dziennik i jednocześnie galeria zdjęć.

mg

Spotkanie w bychawskiej bożnicy. Podczas podróży, na „fotografiach przeszłości" utrwalał czas Ignacy Tokarski z Akademii Obywatelskiej.

z kajecika recenzenta

Wszyscy gotowi? No to SPADAMY!

Kiedy gołąb napaskudzi nam na ramię, cieszymy się zwykle, że krowy nie potrafią latać. A skoro nie potrafią latać, to skazane są na upadek z dużej wysokości. Jedni pytają, dlaczego kura przechodzi przez jezdnię, ci którzy widzieli SPADAMY! zapewne spytają, dlaczego krowy spadają. Nie mam pojęcia, ale wiem, ile przy tym może być frajdy!

SPADAMY! opowiada o krowach spadających z nieba. Wygrywa ta, która spadnie ostatnia. Po drodze, w obłokach czeka je jeszcze wiele, chciałoby się powiedzieć zapierających mleko w wymionach, przygód. Autorem gry jest James Ernest, a w oryginalnej wersji spadali biznesmeni oraz maklerzy giełdowi. Ludzie z wydawnictwa Portal, które wydało grę na polskim rynku, zamienili ich na bardziej swojskie – krowy, sportretowane w locie przez Adama Hammudeha.

Do gry potrzebny jest zestaw kart oraz co najmniej czterech graczy z poczuciem humoru (im więcej, tym lepsza zabawa). Zasady są banalnie proste i można je przyswoić w trzy minuty. Pomaga w tym jasno napisana instrukcja z przykładami. Jedna z osób rozdaje karty, a reszta oczywiście spada. Gra toczy się w zawrotnym tempie (nie potrzeba na rozdanie więcej czasu, aniżeli krowie na upadek z wysokości). Nie ma żadnych tur, ani kolejek. Wszyscy zagrywają swoje karty, kiedy chcą, a rozdający jeszcze bardziej podkręca atmosferę. Kiedy już wszyscy zaliczą glebę, wygrany przejmuje dowodzenie i reszta znów szykuje się do spadania.

Ta gra rozkręci każde przyjęcie, przerwie nudę sezonu ogórkowego, za jmie na długi czas niesforne dzieci i da zmęczonym rodzicom trochę wytchnienia, jeżeli oczywiście rodzice nie dadzą się wciągnąć w tę rewelacyjną zabawę. No to co? No to SPADAMY!

Szczegółowy opis rozgrywki: http://www.gry-planszowe.pl/article.php/1,12/561/Spadamy-.html

Słowik

Zawartość pudełka: 55 kart, instrukcja
Liczba graczy: 4 - 8 osób
Wiek: od 10 lat
Czas gry: 10 minut
Gdzie kupić?

Sklep Krzyś	Lublin ul. Kapucyńska 6	38.00 zł	
Sklep Portal+	http://plus.wydawnictwoportal.pl	od 26.00 zł	+ koszt wysyłki
Sklep Rebel	http://www.rebel.pl	33.95 zł	
Sklep Replikator	http://replikator.pl/	33.95 zł	
V-Sklep	http://valkiria.net/index.php?p=shop&area=33	33.00 zł	

Uwaga! Odlotowy konkurs rysunkowy!

Jedyny ratunek dla spadających krów. Stań się konkurencją dla autora rysunków w grze karcianej SPADAMY! Konkurs dla wszystkich bez względu na wiek Przynieś do redakcji najpóźniej do 15 września malunek najbardziej czadowo spadającej krowy. Dla przykładu zamieściliśmy kilka oryginalnych kart autora. Najciekawszą pracę opublikujemy w Głosie Ziemi Bychawskiej oraz nagrodzimy… oczywiście oryginalną grą SPADAMY! Sponsorem nagrody jest Ośrodek Szkolenia Kierowców **DALKO.**

Europejski Fundusz Społeczny

ZPORR Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Unia Europejska

Wojewódzki Urząd Pracy Instytucja Wdrażająca

Powiat Lubelski Realizator Projektu

PROJEKTY WSPÓŁFINANSOWANE PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO ORAZ PRZEZ BUDŻET PAŃSTWA NA PODSTAWIE UMOWY O DOFINANSOWANIE REALIZACJI PROJEKTU PODPISANEJ Z INSTYTUCJĄ WDRAŻAJĄCĄ WOJEWÓDZKIM URZĘDEM PRACY W LUBLINIE

Powiat Lubelski
ogłasza realizację projektu:

Nowe miejsca pracy szansą dla pracowników restrukturyzowanych Zakładów Opieki Zdrowotnej

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Działanie 2.4 Reorientacja zawodowa osób zagrożonych procesami restrukturyzacji

ADRESACI PROJEKTU:

Beneficjenci ostateczni – 32 osoby, które w wyniku restrukturyzacji SPZOZ są w okresie wypowiedzenia stosunku pracy z przyczyn n ie dotyczących pracowników.

Projekt przeznaczony jest dla firm z terenu województwa lubelskiego spełniających wszystkie warunki i kryteria zgodne z prawem dla MŚP. To program dla Przedsiębiorstw które wyraziły gotowość stworzenia nowych miejsc pracy przez okres 24 m-cy z 65% dofinansowaniem przez okres 19 m-cy.

CO PROJEKT OFERUJE BENEFICJENTOM:

Subsydiowane zatrudnienie na okres 24 miesięcy z 65% dofinansowaniem przez okres 19 miesięcy,
Doradztwo zawodowe,
Satysfakcjonujące wynagrodzenie.

BIURA PROJEKTU „Nowe miejsca pracy szansą dla pracowników restrukturyzowanych Zakładów Opieki Zdrowotnej" 20 – 031 Lublin, ul. M.C. Skłodowskiej 50/4;
tel. kom. 515 241 231. e-mail: nowemiejsce@powiat.lublin.pl

Powiat Lubelski
ogłasza realizację projektu:

Nowe kariery zawodowe szansą dla mieszkańców obszarów wiejskich Powiatu Lubelskiego

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Działanie 2.3 Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa

ADRESACI PROJEKTU:

Beneficjenci ostateczni – 100 rolników i domowników (z wyłączeniem emerytów i osób zarejestrowanych jako bezrobotne) oraz innych osób zatrudnionych w rolnictwie i stworzenie dla nich warunków do podjęcia zatrudnienia w sferze pozarolniczej.

Projekt przeznaczony jest dla firm z terenu województwa lubelskiego spełniających wszystkie warunki i kryteria zgodne z prawem dla MŚP. To program dla Przedsiębiorstw które wyraziły gotowość stworzenia nowych miejsc pracy przez okres 24 m-cy z 65% dofinansowaniem przez okres 19 m-cy.

CO PROJEKT OFERUJE BENEFICJENTOM:

Subsydiowane zatrudnienie na okres 24 miesięcy z 65% dofinansowaniem przez okres 19 miesięcy,
Doradztwo zawodowe,
Satysfakcjonujące wynagrodzenie.

BIURA PROJEKTU „Nowe kariery zawodowe szansą dla mieszkańców obszarów wiejskich Powiatu Lubelskiego" 20 – 031 Lublin, ul. M.C. Skłodowskiej 50/4;
tel. 081 533 03 71 e-mail: nowakariera@powiat.lublin.pl

ŚWIADCZENIA RODZINNE DLA ROLNIKÓW DOPIERO PO 22 WRZEŚNIA 2006 R.

W wyniku działań podjętych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Prezes Głównego Urzędu Statystycznego zobowiązał się ogłosić wysokość przeciętnego dochodu uzyskanego w 2005r. z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego w dniu 22 września 2006 r.

Po opublikowaniu wskaźnika organy właściwe będą mogły obliczyć dochód na osobę w rodzinie utrzymującej się w 2005 r. z pracy w gospodarstwie rolnym i wydać decyzję w sprawie świadczeń rodzinnych na kolejny okres zasiłkowy. Realizatorzy wypłaty świadczeń będą miały niewiele czasu by wydać decyzje i wypłacić świadczenia we wrześniu dla osób, które złożyły wnioski w lipcu.

W przypadku wniosków złożonych w lipcu 2006 r. na rozpoczynający się we wrześniu 2006 r. okres zasiłkowy, wskazane jest - do czasu ogłoszenia przez Prezesa GUS danych o dochodzie za 2005 r. - niewydawanie decyzji w sprawie świadczeń rodzinnych pracującym w gospodarstwach rolnych. Jednocześnie w przypadku zastosowania takiego rozwiązania, tj. niezałatwienia sprawy w terminie określonym w art. 35 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), zgodnie z art. 36 Kpa należy zawiadomić o tym strony, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy.

W ustawie z 29 grudnia 2005 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 260, poz. 2260), z inicjatywy poselskiej, zmieniono art. 5 ust. 8, regulujący zasady ustalania wysokości dochodu z 1 ha przeliczeniowego. W sytuacji, gdy rodzina lub osoba ucząca się utrzymuje się z gospodarstwa rolnego, przyjęto, że z 1 ha przeliczeniowego uzyskuje się dochód miesięczny w wysokości 1/12 dochodu ogłaszanego corocznie, w drodze obwieszczenia, przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 18 ustawy o podatku rolnym. Zgodnie z art. 18 ustawy z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431, z późn. zm.) Prezes Głównego Urzędu Statystycznego jest zobowiązany do ogłoszenia tego wskaźnika w terminie do 30 października każdego roku.

Opracowała M. Wołoszyn na podst. informacji z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 sierpnia 2006

Stypendia szkolne

Urząd Miejski w Bychawie informuje, że przyjmowane będą wnioski o przyznanie stypendium szkolnego do 15 września b.r., a w przypadku uczniów kolegiów - do 15 października b.r. Miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być większa niż 316 zł.

Szczegółowe informacje i formularze wniosków dostępne są w Punkcie Obsługi Interesanta oraz w pokoju nr 17 (II piętro) Urzędu Miejskiego w Bychawie.

Dyrektor i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej im. Kajetana Koźmiana w Bychawce wyrażają serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i wsparcie przy organizacji Rodzinnego Święta Szkoły

„Art-Kom" Sklep Komputerowy w Bychawie
A-Zet WPPHU w Bychawie S. Rolek
Bank PKO SA w Bychawie
Sklep Spożywczy w Bychawie R. Chromczak
Apteka T. Kołodyńskiego w Bychawie
Apteka Prywatna w Bychawie H. Gurgacz
Apteka ZOZ „Vita Longa" w Bychawie
Baza Obrotu Rolnego w Zakrzewie G. D. Berbeć
Bychawskie Centrum Kultury w Bychawie
Bychawskie Przedsiębiorstwo Komunalne
Cukiernia "Mega" w Bychawie J. E. Skrzypek
Firma Handlowo-Usługowa „Tik-Tak" w Bychawie, A. Krzysztoń
Firma Usługowo-Handlowo-Produkcyjna "RZiS" w Bychawie R. Rusinek
Gdańskie Młyny i Spichlerze E. Taube
Hurtownia „Lumer" w Bychawie L. Szewczyk
Hurtownia Elektryczna w Bychawie W. Lenart
Hurtownia Lodów w Bychawie Z. Tylus
Hurtownia Napojów w Bychawie W. Oleszko
Hurtownia Wielobranżowa w Bychawie G. Luterek
Kwiaciarnia w Bychawie I. Pietrzak
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie
P.P.H. Rados Wykładziny R. Marcinek
P.P.H.U."Makra" w Bychawie M. Krawczyk
Państwo Katarzyna i Mariusz Grodzińscy z Bychawy
Państwo Małgorzata i Tomasz Wolscy z Bychawki
Piekarnia "Emark" Stara Wieś G. i M. Juryccy
Piekarnia w Bychawie J. R. Kowalscy
PPHU „Rubaj" w Bychawie A. Rubaj
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Usługowo-Handlowe w Bychawie P. Świtek
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Laviska" w Bychawie K. Lalak
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "Mar-Jola" w Bychawie M. T. Widerlik
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe s.c. w Bychawce A.E. Orzechowscy
Przychodnia Medycyny Rodzinnej „Sanus" w Bychawie, Z. Chmielowiec, G. Kniaź
Salonik Kosmetyczny „Ada" w Bychawie
Sklep Wielobranżowy w Bychawie A. Ładniak
Sklep „Alicja" w Bychawie A. Grymuza
Sklep „Auto-Mar" W Bychawie A. Migryt
Sklep „Skarbek " w Bychawie Z. Sak
Sklep „Wszystko Dla Domu" w Bychawie A.Michalska
Sklep Gminnej Spółdzielni w Bychawce
Sklep Odzieżowy w Bychawie M. Palusińska
Sklep Odzieżowy w Bychawie W. Foc
Sklep Rolno-Przemysłowy w Bychawie P. Słowiński
Sklep Samoobsługowy „Groszek" w Bychawie
Sklep Spożywczy w Bychawce M. Zając
Sklep Spożywczy w Bychawce E. Zielińska-Lis
Sklep Spożywczy w Bychawie R. Dzwonowski
Sklep Spożywczy w Bychawie W. Sagan
Sklep Spożywczy „Delikatesy" Ol-Mad R. Madej
Uniqa Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna
Zakłady Mięsne „Dawidczyk" w Krzczonowie B. Dawidczyk

Fundatorzy zjeżdżalni i zamków dla dzieci:
Agnieszka Kurant
Alicja i Jerzy Piskorkowie
Andrzej Prus
Ryszard Rosołowski
Elżbieta i Marek Rozwodowie
Wiesław Szewczyk
Joanna i Zbigniew Szyszkowie

Dzięki Państwa hojności pozyskane środki pozwolą naszym uczniom wzrastać i rozwijać się w lepszych warunkach.

PODZIĘKOWANIA DLA SPONSORÓW
Bychawskiego Muzykowania przy św. Janie

1. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Mar-Jola" – Mariola Widerlik
2. P.P.H.U RUBAJ – Andrzej Rubaj
3. Hurtownia Wielobranżowa – Grażyna Luterek
4. JEDNOŚĆ Sklep nr 11 GS „SCH"
5. AUTO-MAR – Andrzej Migryt
6. Firma Usługowo-Handlowo-Produkcyjna „RZiS" – Roman Rusinek
7. Artykuły Komputerowe ART-KOM – Mariusz Zarzeczny
8. Hurtownia Elektryczna – Wiesław Lenart
9. Kwiaciarnia – Iwona Pietrzak
10. CAR-GAZ – Jan Grodziński
11. Apteka – mgr farm. Halina Nizioł
12. Apteka – mgr Tomasz Kołdyński
13. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie
14. Sklep ALICJA – Bożena Grymuza
15. P.H.U. SWAT – Wiesław Sagan
16. Piekarnia EMARK s.c - Marek Jurycki – Stara Wieś
17. Sklep BECIKOWY RAJ – Marta Rycerz
18. Sklep z Artykułami Przemysłowymi Usługi i Foliowanie Dokumentów – Zenobia Rusinek
19. Sklep Wielobranżowy – Grzegorz Wieczorkiewicz i Stanisław Ostapiuk
20. Sklep Spożywczo-Przemysłowy – Marta Jaworska
21. Sklep Spożywczy Mięso – Wędliny – mgr inż. Tadeusz Dzwonowski
22. Sklep Spożywczo Przemysłowy – Irena Prącik
23. Sklep Wielobranżowy – Marzena Palusińska
24. Piekarnia w Bychawie – Janusz Kowalski
25. Poradnia Okulistyczna przy ul. Piłsudskiego 55b
26. Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa „WSZYSTKO DLA DOMU" – Agnieszka Michalska
27. Sklep „GUST" – Bronisława Piotrowska
28. Sklep „Telefony komórkowe" – Artur Dubiel
29. Apteka – mgr farm. Mirosława Grabarska
30. Sklep Spożywczo-Wielobranżowy – Albert Nizioł
31. Salon Fryzjersko-Kosmetyczny – Izabela Michalewska
32. Artykuły Spożywcze – WPHU – Romuald Chromczak
33. Kiosk Lubelski – Mariola Milanowska
34. Pasmanteria-Galanteria – Marcin Kryska
35. Sklep Warzywny – Wojciech Wac
36. Sklep RTV i AGD – Ryszard Walczak
37. Hurtownia EXODUS Lublin – Andrzej Boguszewski
38. Sklep Sportowy – Księgarnia LUMER – Leszek Szewczyk
39. Sklep SKARBEK – Zofia Sak
40. PHU OLMAD Delikatesy – Władysław Oleszko
41. Przed. Wielobran. WAT – Antoni Wieczorkiewicz
42. Pani Dyrektor Banku PKO – Elżbieta Kozak
43. GROSZEK – Czesław Ślepko
44. Masarnia – Robert Dawidczyk
45. BALEX – BUD produkcja okien pcw – Karolina i Marek Nizioł z Wólki Lubelskiej
46. Środowiskowy Dom Samopomocy w Bychawie

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób i formie przyczynili się do organizacji muzykowania. Wszystkim ludziom dobrej woli za życzliwość, pomoc, dobre słowo, modlitwę…

ks. Witold Gąciarz

USC w Bychawie informuje, że do dnia 22.08.2006 odnotowano następujące:

AKTY URODZEŃ

1. Mierzwa Maja	Bychawa
2. Nowak Aleksandra	Kosarzew Stróża
3. Sprawka Patryk	Wola Gałęzowska
4. Barszcz Dominika	Bychawa
5. Bielak Hubert	Bychawa
6. Głąb Paweł	Zdrapy
7. Kursa Patrycja	Bychawa
8. Szwałek Paweł	Bychawka Trzecia

Z okazji urodzenia dziecka składam rodzicom serdeczne gratulacje.

AKTY MAŁŻEŃSTW

1. Sopoćko Konrad i Lis Iwona
2. Juśko Tomasz i Gajur Agata
3. Kochaniec Grzegorz i Podkościelna Elżbieta
4. Nowak Ireneusz i Korba Małgorzata
5. Skorek Dariusz i Kukuryka Wioletta
6. Mączka Jarosław i Kula Joanna
7. Sagan Grzegorz i Mazurkiewicz Marta
8. Powęzka Andrzej i Żak Halina
9. Kozioł Krzysztof i Chęć Katarzyna
10. Korpysa Radosław i Mróz Monika
11. Woś Piotr i Sulowska Anna
12. Kwietniewski Marek i Winiarska Weronika
13. Godula Grzegorz i Januszek Marta
14. Bartoszek Arkadiusz i Daśko Ewelina
15. Moroniak Marcin i Sobaszek Magdalena
16. Szoja Przemysław i Lipiec Emilia
17. Janik Sławomir i Łobodzińska Ewelina

Serdeczne życzenia na nowej drodze życia

AKTY ZGONÓW

1.Gągoł Władysław	Wola Gałęzowska	lat 91
2.Zemszał-Kondracka Sabina	Bychawa	lat 73
3.Sobkowicz Helena	Gałęzów	lat 87
4.Mróz Marianna	Stara Wieś Druga	lat 77

Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego
Regina Skoczylas

Zwrot podatku akcyzowego

W dniach 1-30 września br. w Urzędzie Miejskim w Bychawie (pokój nr 8) będzie można składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wraz z oryginałami faktur VAT za zakup oleju napędowego, które zostały wystawione od 1. stycznia 2006 r.

Kwota zwrotu podatku wynosi 0,45 zł na 1 litr zakupionego ON, przy czym limit wynosi 86 litrów ON na 1 hektar fizyczny.

Wnioski dostępne są w Punkcie Obsługi Interesanta oraz na stronie www.minrol.gov.pl

GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Wydawca: GMINA BYCHAWA
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej"
23-100 Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-049, 56-60-004 w. 46
Redaktor naczelna: Monika Głazik
e-mail: gzbg@wp.pl
Dyżury redakcji pełnione są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7^{15}-15^{15}
Współpraca fotograficzna: R. Rusinek.
Nakład: 1000 egz.
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustowania.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Skład i druk: AWR MAGIC, Lublin, ul. Spadochroniarzy 7, tel. 081/441-13-91, e-mail: magic@magic.lublin.pl

Pani Irenie Dudek

Sekretarz Gminy Bychawa

z powodu śmierci MAMY

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Burmistrz, kierownictwo i pracownicy Urzędu Miejskiego w Bychawie

Gimnastyka polskiego języka

Dziś w rubryce gpj kolejna odsłona przygód pewnego osobnika, którego zachowanie lekko odstaje od ogólnie przyjętych norm. Oczywiście nie zabraknie atrakcji dla wszystkich tych czytelników, którzy oprócz gimnastycznych ćwiczeń kształtujących ciało, cenią sobie „piękną sylwetkę" ojczystej mowy – z naciskiem na wyrazistość i czytelność wypowiadanych słów.

I jeszcze niespodzianka. Ze względu na fakt, iż żyjemy w czasach szeroko postrzeganej konsumpcji, pozwoliłem sobie dorzucić w celach marketingowych coś gratis. Prezent mój jest krótkim autorskim „wierszem cyklicznym" – zamykającym się, pt. „Idzie wieszcz…" – doskonałym do ćwiczeń rytmicznych i szybkościowych. Życzę udanej konsumpcji.

Leszek Asyngier Jr

Cza-cza czubka (cz. II)

Wtem zaczął ryczeć do czterech swych ścian
Rytmicznie skoczne, dźwięczne: „Cza-cza…!"

Czasem ciskały policzki czerwone,
Wcześniej pęczniejąc, słowa zboczone.

To znów oblicze tępe mimicznie
Miał, gdy staczał się w transy kosmiczne.

Lecz na czas krótki, gdyż zaraz potem
Czubkiem czynami czczącym głupotę

Stawał się, chyba z niczyjej winy.
Taki miał czar swój człek ten (bez drwiny).

Czy taniec czubka cza-czy uwłacza?
Czubek to czubek, cza-cza to cza-cza.

KONIEC

Idzie wieszcz…

Idzie wieszcz
Przez deszcz.
Niesie wiersz -
Prawdy dreszcz.
Niesie wieść,
Jej treść
Głosi, że
Idzie wieszcz
Przez deszcz…

SAMODZIELNY PUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W BYCHAWIE
serdecznie zaprasza do korzystania z usług
Lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
W ramach opieki zapewniamy badania laboratoryjne, RTG, USG wysokiej jakości (na miejscu) oraz konsultacje specjalistów
Apteka "Vita Longa" pracuje mimo utrudnień związanych z budową. Posiadamy pełny asortyment i leki w konkurencyjnych cenach
Zostając w SP ZOZ-ie wspierasz rozwój bychawskiej służby zdrowia i rozbudowę przychodni i szpitala

Nagrobki
Parapety
Schody
Betonowe elementy do montażu grobów
USŁUGOWY ZAKŁAD BETONIARSKO - KAMIENIARSKI
MIROSŁAW STAWSKI
KOL. BYCHAWKA III/6A
23-100 BYCHAWA
Tel./fax.: (081) 56-61-347
Tel.kom.: 0 507-137-168
Sprzedaż Ratalna!

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:
blaty
schody
parapety
Sprzedaż na raty
Zakład Kamieniarski
Strzyżewice Rechta
tel.(081)566 66 60

NZOZ "Sanus" Z. Chmielowiec G. Kniaź sp.j.
Przychodnia Medycyny Rodzinnej
ZAPRASZAJĄ:
lek. med. Grażyna Kniaź
lek. med. Zbigniew Chmielowiec
lek. med. Anna Kołodyńska
Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")
czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
tel. 0-81 56-62-400
Na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia oferujemy:
- bezpłatną opiekę lekarzy rodzinnych
- bezpłatne badania laboratoryjne wykonywane w Luxmed - punkt pobrań w Bychawie
- bezpłatne badania RTG i USG
- szczepienia i badania profilaktyczne dzieci
- skierowania do specjalistów realizowane będą bezpłatnie we wszystkich poradniach, które zawarły umowę z NFZ, także w SP ZOZ w Bychawie
- skierowania do szpitali realizowane będą we wszystkich szpitalach np. SP ZOZ
W dni powszednie po godz. 18.00, soboty, niedziele i dni świąteczne, usługi medyczne w zakresie porad lekarskich i zabiegów pielęgniarskich świadczone będą w pogotowiu ratunkowym i izbach przyjęć SPZOZ w Bychawie

MADRIVER
tel. 602 630 301
TRANSPORT DROGOWY KRAJOWY OSÓB I RZECZY
Andrzej Dąbrowski, Bychawa ul. Słowackiego 5

NAPRAWA TELEWIZORÓW
W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00
tel. 0 602 642 166

Ośrodek Szkolenia Kierowców
DALKO
Z nami dojedziesz daleko!
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ NAJNIŻSZA CENA
Bychawa
ul.Reymonta 4B (obok ZSZ Nr 1)
Tel. kom. 0 509 777 889
Serdecznie zapraszamy na rozpoczęcie nowego szkolenia,które odbędzie sie dnia:
04.09.2006r., o godzinie 15:30.

Uwaga Rolnicy!!!
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Biuro Powiatowe w Lublinie
przypomina, że
GMINNY PUNKT OBSŁUGI POSIADACZY ZWIERZĄT
jest czynny w Bychawie
w każdą środę w godz. 9.30-14.00.
Zapraszamy do Punktu Przyjęć
ul. Marsz. Piłsudskiego 22 (pokój obok GCI)

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Przeniesiona na ul. M. J. Piłsudskiego 41a
(dawna kotłownia Spółdzielni Mieszkaniowej)
BANK PKO
URZĄD MIEJSKI
STARA WIEŚ
GROSZEK
J.M. PIŁSUDSKIEGO
LUBLIN
BANK SPÓŁDZIELCZY
KIOSK RUCHU
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KAS-CAR
KAT. B
800 zł - GOTÓWKA
900 zł - RATY
TESTY + PODRĘCZNIKI + CD GRATIS !!!
Mickiewicza 5, 23-100 Bychawa
tel. 081-56-60-167
tel. kom. 0695-672-505

Witamy na świecie

Witamy na świecie Małgorzatko, Rafałku, Olafie i Jonaszu! Drodzy czytelnicy! Proszę zwrócić uwagę, dziś chłopcy o baaaaaardzo oryginalnych imionach.

Olaf Płonowski przyszedł na świat 14. sierpnia o godzinie 10.35. W pierwszych chwilach życia ważył 3250 g. Rodzicom – Justynie i Tomaszowi ze Zdrap gratulujemy pierwszego syna. Zdjęcie Olafa zostało zrobione tuż po jego urodzeniu.

Mała **Małgorzatka** to pierwsza córka państwa Agnieszki i Grzegorza z Trawnik. Przyszła na świat 11. sierpnia o godz. 20.15. Jej pierwsza waga to 3750 g, wzrost 55 cm. Mamie życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Pewien chłopiec o imieniu – **Jonasz** urodził się w naszym szpitalu 10. sierpnia o godz. 11.40. Ważył 3850 g. To druga pociecha w rodzinie państwa Zaleszczyńskich ze Szklarni. Pani Agnieszce – Mamie, panu Piotrowi – Tacie oraz 1,5 rocznej siostrze Karinie – gratulujemy!

Tak to się w czasem w życiu układa, że można się urodzić w jakiejś miejscowości zupełnie przypadkiem. **Rafał Margol** zadecydował o swoim przyjściu na świat w chwili, gdy jego mama była w podróży i tylko przejeżdżała przez nasze miasteczko. I tak Rafałek urodził się w Bychawie 6. sierpnia o godzinie 18.40. Ważył 2900 g i mierzył 56 cm. W domu w Ostrowie Lubelskim niecierpliwie czekał na małego brata starszy Michał. Pani Marii gratulujemy nie tylko zdrowego i ładnego syna, ale i błyskawicznej decyzji o porodzie w bychawskim szpitalu.

By zdjęcie dziecka zostało umieszczone we wrześniowym numerze, proszę świeżo upieczonych rodziców o przynoszenie pierwszych fotografii swoich dzieci najpóźniej do 20 września.

Redakcja

Wakacyjne przygody z Bogiem

To był upalny lipcowy dzień. Bychawianie leniwie przechadzali się po mieście szukając choć odrobiny cienia. Tymczasem przy bychawskim kościele tłum gęstniał coraz bardziej… W owym tłumie dało się wyróżnić dwie grupy. Jedną z nich stanowili dorośli, dziwnie podenerwowani i zaniepokojeni, drugą dzieci w większości hasające wokół kościoła. Było też kilkoro smutnych i kurczowo trzymających maminą spódnicę maluchów… A cóż to się dzieje? – słychać było pytania przechodniów. Odpowiedz była prosta, to już po raz kolejny zostały zorganizowane dzięki staraniam ks. proboszcza **Wakacje z Bogiem.**

Wakacje z Bogiem tradycyjnie rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą, którą odprawił ks. proboszcz Andrzej Kuś. Bezpośrednio po Mszy nadszedł moment, by poznać wszystkich opiekunów i podzielić się na grupy. Rzecz wydawałoby się prosta, jednak nie do końca… Bo jak wytłumaczyć Agatce, że nie będzie w jednej grupie z Małgosią, mimo iż mieszkają w jednym bloku. Pod kościołem trwał swoisty koncert życzeń. Bo ja chcę być w grupie z TĄ, a ja z TAMTĄ! W końcu sprawni opiekunowie zaprowadzili porządek i coś w rodzaju handlu wymiennego. Karta zgłoszeniowa za kartę zgłoszeniową, wszystko by uniknąć całkowitego rozpadu niektórych grup.

Gdy wszystko już zostało ustalone nadszedł czas na zapoznanie się z opiekunami. Początki można porównać do zabawy w podchody albo w kotka i myszkę. Podstawowe pytanie brzmiało: Kto weźmie górę? Ja nad opiekunem, czy on (ona) nade mną? Na szczęście opiekunowie zwyciężyli i można było już rozpocząć wspólne zajęcia.

Każdy dzień zaczynał się o godzinie 8 rano nabożeństwem w kościele, a potem nadchodził czas wspólnych spacerów, gry w piłkę i innych zabaw. Jednak największą radość wśród dzieci wzbudzały wyjścia na basen. Dzięki uprzejmości p. Henryka Dudziaka, dyrektora Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego było ich aż cztery.

Stałym punktem każdego dnia był obiad. I tak w okolicach godziny 13 można było zauważyć dość liczną grupę młodych, wygłodniałych ludzi wraz z opiekunami (równie wygłodniałymi), podążającą w kierunku szkoły podstawowej. W tym miejscu należy podziękować paniom pracującym na kuchni w pocie czoła z racji panujących upałów, za przygotowanie bardzo smacznych posiłków. Po obiedzie następował czas odpoczynku lub dalszej zabawy. W okolicach godziny 15 wszystkie grupy gromadziły się pod kościołem na krótkiej modlitwie i podsumowaniu dnia. Tam na wszystkich czekał też słodki upominek.

Jednak największą atrakcją tegorocznych wakacji była wycieczka do Krasnobrodu i Zamościa. Niestety znów pogoda nas nie oszczędziła, słońce mocno przypiekało tego dnia. W Krasnobrodzie odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Zwiedziliśmy również muzeum, w którym znajdowały się stare sprzęty pochodzące z tamtych okolic. Następnym punktem wycieczki był Zamość, a dokładniej ZOO, w którym największe poruszenie wśród dzieci wywołał lew wygrzewający się w promieniach słońca i przechadzający się majestatycznie po klatce jak po domu.

Tegoroczne **Wakacje z Bogiem** trwały od 3 do 14 lipca. Łącznie objęły osiem grup dzieci i młodzieży, z których każda liczyła średnio po piętnaście osób, czyli w tegorocznych wakacjach wzięło udział ponad stu młodych ludzi.

Ł.T.

Cóż to za ciekawe rzeczy opowiada pani Maria?

Ogrody niemal jak rajskie…

Dokończenie ze str.1

w którym mieszkają, do dbania o porządek w obejściu – mówi pani Maria Janiec z Urzędu Miejskiego w Bychawie, członek jury. W tym roku wyjątkowo trzeba się napracować, by ogrody i balkony były kwitnące, bo najpierw zaszkodziła im susza, a potem ulewy zniszczyły kwiaty. Na pogodę narzekali wszyscy zgłaszający.

Pasją **pani Marty Ciołek z Bychawy**, laureatki konkursu w kategorii posesja miejska, są kwiaty. O niektóre gatunki, jak o paciorecznika trzeba dbać przez cały rok, odpowiednio go przechowując w zimie, by przetrwał. Po tylu zabiegach pielęgnacyjnych, latem nie można sobie pozwolić, by te piękne kwiaty uległy zniszczeniu podczas suchych dni.

Bardzo lubię rośliny i każdą wolną chwilę po pracy spędzam w ogrodzie. Ogródek zmienia się wraz z upływem miesięcy i pór roku. Wczesną wiosną kwitną krokusy, potem narcyze i żonkile. Teraz kwitną georginie, niedługo po raz drugi będą zakwitały róże, potem astry. Muszę przyznać, że ogród to hobby całej naszej rodziny – mówi pani Marta.

Pomimo upalnego i suchego lata w ogrodzie państwa Ciołków można podziwiać mnóstwo gatunków kwiatów. Zachwyca plejada barwnych cann, od cytrynowych, przez żółte, różowe, pomarańczowe po ciemnoczerwone i bordowe. Są też bielunie (to trująca roślina, ale jakże ładna), szałwie i bratki. Z kolei gospodarzowi podoba się tzw. mała architektura ogrodowa, dzięki czemu ogród państwa Ciołków wzbogacił się o własnoręcznie wykonaną huśtawkę oraz drewnianą studzienkę. Z kolei bocian w gnieździe to pomysł pani Marty. Do konkursu „Piękne Miasto i Gmina" państwo Ciołkowie zgłosili się po raz pierwszy. Uznali, że dopiero teraz mogą konkurować z innymi pięknymi posesjami w Bychawie, choć zamieszkują już w tym miejscu czwarty rok. Zapewniają, że w następnym będzie jeszcze ładniej. Pani domu marzy o pięknej fontannie w ogrodzie...

Państwo Mazurowie z ulicy Lubelskiej zdobyli już po raz drugi I miejsce w tej kategorii. Pięknie zagospodarowana przestrzeń wokół domostwa z wykorzystaniem naturalnych uroków miejsca urzekła komisję w 2004 roku, teraz również zasłużyli na nagrodę. Wiosną ich posesja podczas wiosennej powodzi, ich posesja została mocno zalana. Wiele wysiłku i pieniędzy kosztowało przywrócenie starego porządku i estetyki na podwórku.

Pan Jacek Sprawka z Gałęzowa Kolonii Drugiej zgłaszał swoje gospodarstwo do naszego konkursu co roku. Tym razem jego wysiłki zostały nagrodzone – jego gospodarstwo zdobyło I miejsce w kategorii zagroda wiejska. Państwo Sprawkowie prowadzą dużą i nowoczesną hodowlę krów w swoim gospodarstwie, a starcza im jeszcze chęci i siły, by zadbać o najbliższe otoczenie. To zasługa całej rodziny. Kosztuje to dużo czasu, którego na wsi brakuje, szczególnie latem – mówi pan Andrzej.

Monika Głazik

Nagrodzeni w III Edycji Konkursu „Piękne miasto i gmina"

Zagroda wiejska: I miejsce – Jolanta i Jacek Sprawka z Gałęzowa – Kolonii Drugiej, II miejsce – Zofia i Antoni Sprawka z Woli Gałęzowskiej, III miejsce – Bożena i Dominik Wąsik z Gałęzowa – Kolonii Drugiej

Posesja miejska: I miejsce ex aequo – Marta i Jan Ciołek z ul. Sienkiewicza w Bychawie i Zofia i Tadeusz Mazur z ul. Lubelskiej w Bychawie, II miejsce – Małgorzata i Zygmunt Bartyska z ul. Rataja w Bychawie

Aranżacja balkonu: Krystyna Dziaduch z ul. Marsz. J. Piłsudskiego, Regina Kowalska z ul. Marsz. J. Piłsudskiego, Irena Dąbrowska z ul. Marsz. J. Piłsudskiego

Fot. mg